Ner 241. ROK 1836. CZWARTEK 20 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Urszuli Pan.

IMIONA SŁAWIANSKIE. Jutro Daromił.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi.
7	27'' 9,''' 512	† 5°, 3	2,''' 52	Pn. Wschodu slaby	Mgła	
19 12	9 13:	† 8, 2	3, 22	„ „	Pochmurno	
3	8 642	† 9, 2	3, 35	„ „	Pogoda	
9	8 035	† 4, 8	2, 71	„ „	„	

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu Art. 54 Ordynacyi przez Senat rządzący zatwierdzonéj, zawiadamia wszystkich kogo dotyczyć może, iż fanty klejnotowe które od lat dwóch, i sukienne, które od roku i sześciu niedziel w Banku pobożnym zastawione, wykupione niezostały, dnia 14 Listopada r. b. przez Publiczną licytacyą po poprzedniem ich oszacowaniu nie wątpliwie sprzedanemi będą, a po odtrąceniu kwoty z Banku na zastaw powziętéj, reszta właścicielom zwróconą zostanie pod rygorem iż, ieśli właściciel w ciągu lat 6ciu nadwyżki nie odbierze, takowa po tym przeciągu czasu, stanie się Banku własnością.

Kraków dnia 7 października 1836 r.

P. BARTYNOWSKI

(2r.) *Strzelbicki* Sek.

— *Kraków.* —

Dnia 16 b. m. w tutéjszym Grecko-Unitskim kościele w obecności Szanownego Duchowieństwa w pośród Grona Członków Akademii i licznego zgromadzenia, został instalowany przez J. W. X. Stachowskiego kan. kat. krak. na Probostwo W. J. X. Leon Laurysiewicz, kan: Chełm: Profesor przy Akademii Jagiellońskiéj; wczasie obrzędu J.W.X. Stachowski w krótkiej i uczonéj przemowie jak najdokładniej obowiązki pastérza i parafian skreślił, a stosowna muzyka pod przewodnictwem j. p. K. Kratzera, czułemi tony obecnych do łez poruszyła.—Niech nam będzie wolno złożyć prawdziwą wdzięczność wysokiéj Zwierzchności, która zwracając baczne oko na zasługi i cnoty, czci godnego i powszechnie wielbionego męża, na ten dostojny stopień wynieść raczyła.

(Nadesłane z Missyi Ces. Rossyjskiéj).

Dziennik Petersburski z dnia 22 września zawiera następującyartykuł: »Porta Ottomańska dopełniła téj chwili wiernie swych zobowiązań które przyjęła była na siebie umową w Konstantynopolu dnia $\frac{15}{27}$ marca r. b. zawartą pod względem obrachowania summ dłużnych pensyi w dopełnieniu traktatu Adryanopolskiego.

Stosownie do warunków po zwyż rzeczonéj ugody, ostatnia właśnie wypłata uskuteczniona została w zupełności w terminie oznaczonym na d. 15 sierpnia. Pan Butieniew udzielił o tém wprost wiadomość dowodzcy Sylistryi, który na ten przypadek miał rozkaz zająć się ustąpieniem z twierdzy, jak tylko będzie uwiadomiony przez naszego ministra o wypłacie ostatniej raty likwidacyjnéj.

Kommissarz Ottomański, w assystencyi urzędnika od poselstwa Cesarskiego, wysłany był od Porty, dla znajdowania się przy oddaniu fortecy. Jakoż oddaną została dnia 30 sierpnia (11 września) w stanie zupełnéj obrony, do którego przyprowadzoną została przez czas zajęcia.

Systemat zachowawczy i sprzymierzny, ugruntowany na traktatach nowych z Portą znajdzie w tym czynie nową dla siebie rękojmię, a Europa zakład niewątpliwy téj ufności, jaką nas napełnia utrzymanie stałego pokoju na wszhodzie.

Osada Sylistryi, ustąpiwszy z twierdzy dnia 30go sierpnia (11go września), tegoż samego dnia weszła do Kwarantany w Kalarasz, stojącey nad lewym brzegiem Dunaju. Stosownie do przepisów zdrowia, zostawać tam będzie pod obserwacyą przez siedm dni, po upłynieniu tego zakresu, uda się w pochód przez xięstwa Wołoszczyzny i Moldawii dla ustąpienia na powrot w granice Rossyi.

— *Z Londynu 7 Października.* —

Przeszłéj srody pożar uszkodził znacznie nowy uniwersytet londyński.

Dziennik *Times* donosi że król angielski ofiarował swoje pośrednictwo między Szwajcaryą a Francyą i sądzi iż ta ostatnia nie zaniedba korzystać z podanego sobie środka pojednania się z sąsiadem, jakto już uczyniła w zaszłém nieporozumieniu z Zjednoczonemi Stanami Ameryki północnéj.

Dowiadujemy się że nasza stacya na Tagu będzie wzmocnioną aż do 6 okrętów liniowych, tudzież że eskadra francuzka jest tu spodziewaną ze środziemnego morza. Cel skoncentrowania tak znacznéj siły morskiej przed Lisboną niewiadomy; domyślają się tylko że zamiarem sprzymierzenców jest zapobiedz każdéj reakcyi przeciw obecnemu porządkowi rzeczy w Portugalii, gdzie część izby parów protestuje się przeciw zaprowadzeniu konstytucyi z 1820 roku.

Według ostatnich wiadomości z Mexyku wojsko zmniejszyło się przez zbiegostwo do 2200 ludzi, tak iż nie jest w stanie operować przeciw Texyanom. Cały kraj jest wzburzony od wewnętrznych fakcyj i co chwila trzeba się spodziewać rewolucyi. W téj chwili dowiadujemy się że powstańcy udali się w głąb kraju i ogłosili jenerała Waleucya dyktatorem. Jenerałowie Sesma i Filisola jako należący do wyprawy przeciw Texas zostali oddani pod sąd wojenny; ostatni miał bydź rozstrzelany. G. P. S.

— *Paryż* 6 *Października.* —

Dziś jako w dzień 63 urodzin swoich król na przedstawienie ministra sprawiedliwości p. Persil udarował amnestyą 62 politycznych więźniów czerwcowych i kilku kwietniowych których czas kary już był powiększéj części odsiedziany. Ułaskawieni będą zostawać pod dozorem policyi. Ministrowie Karola X. nie należą do liczby amnestyonowanych, niechcieli się albowiem dać nakłonić do zrobienia rządowi stosownego przedstawienia. Pomimo to zdaje się, że przez wzgląd na ich nadwątlony stan zdrowia przewiezionymi będą z Ham do innego miejsca.

Nadeszła tu z Bajonny telegraficzna depesza, że d. 1 października pod San Sebastyan jenerał Evans odniósł wielkie i ważne zwycięztwo nad karlistami którzy, oprócz zabitych i rannych w samych jeńcach do 1300 ludzi utracili. Klęska ta wielkie zrobiła pomieszanie w głównej kwaterze Don Karlosa i zapewne przymusi karlistów do odstąpienia mocnych stanowisk przez nich zajętych. Pomimo osłabienia posiłkowego korpusu angielskiego przez wysłanie kilku oddziałów tegoż do Gijon dla wstrzymania zapędów nieprzyjaciela, anglicy dokazywali cudów waleczności i

okryli się nową sławą. Z ciągłego zmieniania głównéj kwatery, widać że jenerał Rodił dowodzący armią środkową, jest bardzo czynnym w przecinaniu kommunikacyi nieprzyjacielowi chcącemu swoje działania wojenne dalej rozpostrzec. D. 3 b. m. wypłynęła z portu Tulońskiego Eskadra pod dowództwem admirała Hugon, ku brzegom hiszpańskim i portugalskim. G. P. S.

— *Z Madrytu 28 Września.* —

Organizacya milicyi postąpiła już znacznie; w krótce będzie 7 batalionów, każdy po 1200 l. i kilka szwadronów konnicy w stanie pełnić służbę miejscową. Podobne uzbrajania na prowincyi i sprzedarz dóbr klasztornych dla zaspakajania potrzeb krajowych odbywają się wszędzie z wielkim zapałem. Wybory na nowe kortezy odznaczają się duchem porządku i spokojności. Jenerał Rodyl zgromadził do 15000 piechoty i 800 konnicy dla zasłonienia prowincyi madryckiej. Gomez miał się udać do Andaluzyi; jenerał Alaix który go dość długo ścigał, wrócił teraz do Villarobledo.

Członkowie towarzystwa patryotycznego protestowali się przeciw postanowieniu królowéj rejentki nie uznającéj podobnych korporacyi. G.P.S.

— *Turcyja.* —

Journal d'Odessa z d. 22 września (października) udziela następujących doniesień z Konstantynopola pod d. 12/24 września: Porta zamyśla poczynić radykalne odmiany w urządzeniu swojej administracyi wewnętrznéj. Całe państwo, jak słychać, będzie podzielone na 10 wielkich profektur pod zarządem 10 głównych gubernatorów w randze muchirów, mających do pomocy jednego lerika czyli namiestnika. Każdy gubernator ma władze mianowania urzędników swojej prefektury, za których osobiście odpowiedzialnym będzie przed Portą; na nim także cięży odpowiedzialność skarbowi za przychody z podatków.«

Powiększenie sił wojskowych cesarstwa ma być teraz ważném zadaniem. Postanowienie to, o którem już przed dwomà tygodniami mówiono, ma niebawem przyjść do skutku. Z tem wszystkiem idzie tu tylko o powiększenie redifu czyli milicyi narodowéj, która z czasem do bardzo wysokiej liczby doprowadzoną zostanie. W powszechności Muzułmanie tureccy nie mają wstrętu od tego rodzaju; albowiem oddalenie się z domu jest jedyną przyczyną, która wielu Turków nabawia wstrętem od służby wojennéj.

Sultan dał pozwolenie kobietom swego haremu, uczęszczania, podobnie jak inne kobiety tureckie, na przechadzki w okolicach stolicy. Jestto wielka reforma; a jest nadzieja, że z czasem wiele innych obyczajów europejskich wprowadzonemi zostanie w prywatne życie Muzułmanów.

Nowiny z Persyi głoszą, jakoby szach gotował się do ogromnéj wyprawy (100 tysięcznéj), na czele któréj zamyśla osobiście wyruszyć przeciw Mohamedowi Chanowi Kabulu, zostającemu w przymierzu z Anglikami, a w wojnie z Sikhami, których monarchą jest król Lahory, Rundszyt-Singh. Słychać że gdy ambasador turecki na dworze perskim dowiedział się o tym zamiarze, miał robić usilne przedstawienia szachowi; głoszą nawet że miał żądać wydania swoich pasportów.— Przytem biega jeszcze wieść, że wszyscy oficerowie angielscy, będący w służbie perskiéj albo się już oddalili, albo w krótce oddalać się mają.

Tenże dziennik donosi z Konstantynopola pod d. 14/26 września: Powietrze od kilku dni pokazało się w groźnych skutkach. Okropna ta choroba zabrała kilka ofiar w pałacu sułtana, niemniej i w Pera, w gospodzie Franchiniego.

Obawiają się innej jeszcze klęski w Konstantynopolu, to jest posuchy; jeżeli deszczu nie będzie przez dwa tygodnie, wielkie nieszczęście stanie się nieuchronném. G. L.

— *Z Konstantynopola 14 Września.* —

Przed kilkoma dniami miano tu odkryć wielki spisek rozgałęziony w południowych naddunajskich prowincyach, który miał wszędzie i równocześnie wybuchnąć. Te i tym podo-

bne symptomata zapowiadają wielką burzę wewnętrzną mogącą przyśpieszyć od dawna przewidywany upadek państwa ottomańskiege.

G. P. S.

ROZMAITOSCI.

Obrząd koronacyjny.– Przy koronacyi króla Congo w ten sposób odzywa się jeden z urzędników: »Bądź królem, a nie złodziejem, skąpcem lub mściwym zabójcą; bądź dobroczyńcą ubogich, dawaj więźniom i niewolnikom jałmużny, lub udarowaj ich wolnością; wspieraj nieszczęśliwych, i staraj się wszelkiemi siłami utrzymać błogi pokój w swém państwie.« Po téj przemowie rzuca na niego garść piasku, co też i wszystkie obecne osoby czynią, i mówi: »Pomimo twéj wysokiéj dostojności w proch się zamienisz.«

Niektórym półpoetom udało się tak dobrze schwycić ducha i sposób pisania oryginalnych wielkich poetów, że wielu, nie mających głębokiego sądu, na równi stawia ich z wzorami. Zważywszy ową massę naśladowców Homera, Ossyjana, Ariosta, Szekspira, Getego, Szylera, Walter-Scotto, Bayrona, Mickiewicza i t. d., możnaby do nich zastosować to, co Filip Macedoński pewnemu kuglarzowi, chwalącemu się, że czarującem sposobem umie śpiew słowika naśladować, odpowiedział z uśmiechem: »Możeto być, jednak śpiew samego przenoszę słowika.« Dziwną jest rzeczą dla czego greccy i rzymscy poeci tak mało sławili w swoich pieniach słowika, gdy tymczasem z nowszych nie masz jednego, którzby w każdym wierszu swoim o słowiku nie nucił. Czy dawniéj ptak ten nie umiał jeszcze tak, jak dzisiaj śpiewać, czy też poeci nie umieli się poznać na jego śpiewie? Czy nakoniec nie znano w ówczas sentymentalności? Katullus napisał jednę tylko piosenkę do wróbla; lecz do słowika żadnéj z owych czasów nie ma.

Ekonomija polityczna.—W epoce Medyceuszów, kiedy sztuki nadobne, przemysł i handel odrodziły się we Włoszech, kiedy na scenę wystąpiła Piza, Florencya i miasta hanzeatyckie, natenczas w urządzeniu finansów powstały istotne prawa ekonomii politycznéj. Nauka ta winna swój początek Włochom. Zasady Malthusa znajdują się u nich już gotowe, równie jak system handlowy, i jak wszystkie ważne pomysły w nowszych czasach ogłaszane i popierane. Dla czegoż więc dzisiaj całą sławę ekonomii przyznają Anglikom lub Francuzom? dla czego pierwsi onéj twórcowie tak rzadko są wspominani? Oto, bo w czasie, w którym żyli, prawdy te były zgubne dla tych, co je ogłaszali; bo ogłościcieli wtrącano do więzień, skazywano na śmierć, a księgi ich kat lud dawał płomieniom na pastwę. Nikomu, jak tylko ekonomikom włoskiem winniśmy analizę usiłowań wszystkich czasów, dążących do polepszenia stanu społecznego ludu; są to niezmierne poszukiwania w starożytności ku wyświeceniu téj prawdy; albowiem uczeni ci nie zapominali o tém, że przed utworzeniem czegoś nowego, potrzeba było całą przeszłość mieć przed oczyma. Ci to ekonomicy zostawili nam klasyfikacyję historyi ekonomii politycznéj na pięć okresów. I tak: pierwszy jest rzymski, drugi barbarzyński, trzeci miast wolnych, czwarty czasów odrodzenia, a Ludwika XIV. Jestto podział najlepszy, odpowiadający piąty ideom powszechnie przyjętym.

O cuda dziś nie trudno; każdy dzien przynosi, nowe odkrycie, nowy wynalazek. Nie mówiemy tu już o parze i tym podobnych rzeczach, ale o małém, trudném do uwierzenia zdarzeniu. Kto kiedy słyszał o tém, od czasów Fidyjasza aż do Thorwaldsen'a, aby jaki człowiek, bez wszelkiéj nauki, bez nauczyciela, bez wyobrażenia o sztuce, wziął pierwszy lepszy kawał głazu i najgorszémi narzędziami tak długo dłubał, aż owa nieforemna bryła przybrała postać Apolina, który nie może wyrzec się swojéj bozkości. Otóż tym człowiekiem jest dziś w Paryżu jakiś przedający limoniadę, Belgijczyk Ranelle; pięciu najpierwszych malarzy i trzech snycerzy stwierdzili swemi podpisami, że dzieło to godném jest podziwu.